

(Corriere della Sera - L.Valdiserri) Edin Dzeko jest dobrym człowiekiem. Poprawnym w życiu: ambasadorem Unicefu, stojącym na czele inicjatyw, zawsze w obronie najstańszych. Poprawnym na boisku. Poprawnym wobec tych, którzy niedawno protestowali, gdyż "zjadał bramki". *"Mieli rację"*: wydaje się jakby był z Marsa, albo to po prostu problem z tłumaczeniem. Złośliwość oznacza dla niego wiele rzeczy, które widział i których nie chce już nigdy zobaczyć. Złośliwość, w naszym futbolu jest czymś, co musisz posiadać. Mówi o tym również Totti w wywiadzie dla Sky: *"Aby pokonać Juve musimy mieć więcej złości w pojedynkach z mniejszymi zespołami"*. Teraz z 15 golami w 19 meczach w lidze, Lidze Europy i eliminacjach Ligi Mistrzów, Edin Dzeko może wziąć wiele rewanżów na innych. Jednak trzyma się zdania, które mówi bardzo dużo o nim i jego życiu: *"To przeszłość. Żyję teraźniejszością"*.

Edin Dzeko zrozumiał Romę czy Roma zrozumiała Edina Dzeko?

- Obydwie te rzeczy. Przybyłem z innego kraju z innej ligi. Być może potrzebowałem czasu, ale teraz nauczyłem się wiele o Serie A, obrońcach, stadionach i klubach. To widać również na boisku, prawda?

Spalletti ciebie komplementuje, ale zawsze używa jednego klucza: chcę od niego więcej złości. Kibice zakochują się bardziej w złych chłopcach jak Ibra. Ale czy można być dobrym w życiu i złym na boisku?

- Trzeba zrozumieć co oznacza bycie złym. Jeśli zepsuję dwie okazje czy oznacza to, że nie mam złości sportowej? Zepsuję okazje, gdyż jestem dobry? Dla mnie bycie złym oznacza, że musisz wykorzystać wszystkie szanse, które masz, że musisz bardziej się koncentrować. Przykładam się, aby tak było, ale nie mogę się zmienić w wieku 30 lat. Taki jestem. Taki się urodziłem.

A czy dobrym będzie rozmawianie z Lulicem, również przed derbami?

- Mogę do niego zadzwonić, mogę nie zadzwonić. Nie jestem przesądny. Jesteśmy przyjaciółmi od dawna, jest moim kolegą z reprezentacji, jednak po wejściu na stadion Lulic nie istnieje. Wiem co muszę robić. Wiem, że musimy wygrać i dam z siebie wszystko, aby to zrobić.

A z Pjanicem, który nazwał swojego syna Edin, tak jak ty?

- Jasne, z Mire słyszymy się. Mimo że w Juve zdobył gole, które mnie nie cieszą. Ok, to jego praca...

Poprzedni sezon, druga kolejka, Dzeko przeskakuje Chielliniego i strzela gola, Roma pokonuje Juve. Wydawało się, że dochodzi do przekazania pałeczki, a tymczasem...

- Nie myślałem o tym meczu, o moim голу, jak o momencie, w którym detronizujemy Juventus. To mowa, na którą może sobie pozwolić dziennikarz. Przed meczem z Atalantą wszyscy mówili, że możemy wygrać mistrzostwo. Po porażce jest katastrofa. Przegraliśmy fatalny mecz, ale to przeszłość. Nie myślę, że Juve ma siedem punktów przewagi, myślę, że pozostaje 25 meczów i że do zdobycia jest dużo punktów. Z Manchesterem City zdobyliśmy drugie mistrzostwo gdy wydawało się, że tytuł jest już w rękach Liverpoolu. Przegoniliśmy ich w przedostatniej kolejce. Od tej pory nie istnieje dla mnie powiedzenie: to koniec!

To typowo włoski sposób myślenia?

- Jest też tak w Anglii i Niemczech, ale we Włoszech najbardziej. Nie ma równowagi.

W przeszłości powiedziałeś, że wizerunek włoskiej piłki nie jest już dobry. Co myślisz teraz, gdy tu grasz?

- Po pierwsze stadiony. W Premier League i Bundeslidze wszystkie są nowe i wypełnione. Dlatego, nawet jeśli dwie drużyny nie grają dobrze, mecz wydaje się i tak piękny. Mam nadzieję, że sprawy ulegną zmianie. Myślę o nowym stadionie Romy. Jeśli ktoś przychodzi z zewnątrz i chce zainwestować, zostawcie go i niech to robi! Stadion zostaje w mieście.

Curva Sud zabraknie nawet w derbach. Co o tym myślisz?

- Potrzebujemy kibiców. Juventus Stadium jest zawsze pełny, tak jest łatwiej. Piłka nożna jest dla kibiców. Jeśli wykonujesz piękną rzecz, tak jak gol Diego z Viktorią, raboną; to niesamowita rzecz. Pięknie jest nawet pomyśleć o zrobieniu takiego zagrania.

Być może również Perotti powinien mieć więcej sportowej złości? Zamiast się cieszyć powiedział, że chciał dośrodkować. Wyobrażasz sobie Ibrę, który sam odbiera sobie takie trafienie?

- Pobiegłem do Diego i powiedziałem: mamma mia, co zrobiłeś! On mi powiedział: piłka dotknęła rywala. Być może już wiedział, że UEFA odbierze mu bramkę. Wielka szkoda!

Myślałeś kiedykolwiek co będziesz robić gdy staniesz się starszy? W Bośni jesteś ważniejszy od prezydenta kraju i być może jesteś jedynym, który mógłby zjednoczyć naród, który od 14 lat nie jest w stanie znaleźć porozumienia co do hymnu narodowego.

- Bośniacy, Serbowie, Chorwaci. Nie jest łatwo pogodzić wszystkich. Trzeba prosić o to polityków. Myślę, że jeśli zechcą tego naprawdę dokonać, znajdzie się jakieś porozumienie. Zazdroszczę włoskim piłkarzom gdy widzę jak śpiewają hymn. To emocjonujące. Nie, żadnej polityki, zostanę w futbolu. Wcześniej jednak chcę

jeszcze pograć kilka lat, czuję się dobrze.

W Sarajewie w grudniu zostanie otwarte muzeum wojny dzieci, kolekcja zabawek i gier, które przetrwały oblężenie, najcenniejszych rzeczy dla dzieci w tych strasznych czasach. Rany się zagoiły?

- Byłem w Bośni przez cały czas trwania konfliktu. Byłem mały i być może tak było lepiej, gdyż nie rozumiałem wszystkiego tego, co działo się wokół, tak jak zdarzyło się z moimi rodzicami. To straszna rzecz i nie chcę, żeby się kiedykolwiek powtórzyła. Nie tylko nam, ale gdziekolwiek. Wielu zabitych po nic. Co się zmieniło? Mam serbskich, chorwackich przyjaciół. To była sprawa polityczna. Nie rozumiem tego, co robią politycy. Decydują o przyszłości wszystkich, ale dzięki nim przyszłość nie jest piękniejsza. Staram się myśleć, że wyszliśmy silniejsi po tej wojnie. Nie myślę już za dużo o przeszłości, żyję piłką. Patrzę przed siebie. Tamta wojna już dla mnie nie istnieje.

Wiesz co zrobił w końcu Edin Ciego [Niewidomy Edin], ten w czarnych okularach, z laską i psem przewodnikiem? Wymyśliły go klawiaturowe lwy z portali społecznościowych, kryjące się za anonimowością, gdy ten nie trafiał do bramki.

-Dobry człowiek wstaje, rozpościera ramiona jak albatros, macha ręką i się uśmiecha. Nie, nie zmienię się w wieku 30 lat. Nie zmienia się gdy nie ma ku temu powodu.

Autor: abruzzo